

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. E. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Piątek 9 kwietnia 1937 r.

Nr. 96

NORMAN DAWIS W LONDYNIE



Amerykański ambasador Norman Davis przybył do Londynu, gdzie wziął udział w światowej konferencji cukrowej.

Wacława Kijaka uniewinniono

Sąd nie dał wiary żydówkom z „Uniwersalu“

W dniu wczorajszym o godz. 12 Sąd Okręgowy wznosił posiedzenie sprawy Kijaka.

Przed zamknięciem przewodu przewodniczący sędzia Buhak odczytał telegram nadesłany przez policję warszawską, stwierdzający, iż Kijak w dniach 5-go i 6-go stycznia 1936 r. mieszkał w hotelu „Cristal“ przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie.

Następnie po ujawnieniu przez sąd zeznań świadków nieobecnych na rozprawie przewód zamknięto.

Zabrał głos PROKURATOR

Wysoki Sądzie — powiedział. W dniu wczorajszym miała tu miejsce

na sali manifestacja. Grupa przyjaciół oskarżonego powitała jego wprowadzenie podniesieniem rąk. Co chcieli w ten sposób uczcić bohaterstwo czy niewinność? Zagadnienie to jest dwoiste, tak samo jak dwoista jest sprawa Kijaka. Oskarżony jest niewątpliwie radykalnym antysemitą, dąży do radykalnego rozwiązania kwestii żydowskiej, do rozstrzygnięcia tej naszej wewnętrznej kwadratury koła. Z drugiej strony wyrzeka się postępków podkreślających jego postawę bojową w tej kwestii.

A jednak jest winien! I tu prokurator znów powtarza te same zarzuty i dowody, które postawił akt oskarżenia.

Dalej omawia zeznania żydówek z Uniwersalu, określając je jako pewne.

Tak samo mówi o św. Krostko, która mówiła prawdę, bo nie miała powodów do kłamstwa.

Co do alibi oskarżonego, to prokurator nie ufa zeznaniom świadków obrony, składającym się z przyjaciół i bliskich oskarżonego. Zbyt dobrze pamiętają oni o faktach bardzo odległych w czasie.

Na zakończenie prosi o ukaranie Kijaka.

OBRONA

Mec. Kownacki w dłuższym przemówieniu zanalizował wszystkie dowody w sprawie.

Wskazał, że w sprawie Uniwersalu Kijak nie mógł być winnym, bo go nie było w Wilnie. Fejnsznejerowa, Kacówna i Mogilnik, rozpoznające Kijaka w innym procesie, również kategorycznie wskazywały kogoś innego, jako sprawcę podrzucenia bomby. Zeznania św. Rekscia i Rukszy zdemaskowały je, a szczególnie Michelesównę. Wreszcie najistotniejszym dowodem niewinności jest fakt zameldowania Kijaka w Warszawie 5 i 6 stycznia 36 r.

Również zeznania Krostówny nie zasługują na zaufanie. Wszystkie daty jej rzekomych spotkań z Kijakiem okazały się nieprawdziwe. Zeznawała inaczej przed policją, inaczej przed sędzią śledczym i czuje się, że zeznawała tylko to, co specjalnie dogadzało asp. Wieczyńskiemu.

„Jeśli chodzi o wypadek na Zwierzynicy, to nikt tam nie widział Kijaka, nie wiadomo, czy rzekomy „właściciel“ bomby upadł na druty czy nie. Zresztą najpewniej nie wpadł, bo był tak blisko wywiadowcy (8 mtr.), że w razie potknięcia się — niechybnie zostałby schwytany.

Nie! tego nie było poprostu. Kijak jest niewinny i skrzywdzony, bo siedział 6 miesięcy w więzieniu, nie będąc winnym w żadnym z 2 zarzucanych mu przestępstw.

Po obroncy przemówił jeszcze Kijak, twierdząc, że świadek Krostko skłamała i że zeznawała tak, jak to było potrzebne przedstawicielowi wileńskiego policji.

WYROK UNIEWINNIĄCY

Po półgodzinnej naradzie Sąd ogłosił wyrok, mocą którego uznał Wacława Kijaka za niewinnego i postanowił go zwolnić z więzienia.

W motywach ustnych przewodniczący podał, że sąd uznał za udowodnione alibi oskarżonego przez

Nowa rola Hiroty

TOKIO 8.4. Według wiadomości z wiarygodnych źródeł, premier Hayaszi zamierza powierzyć kierownictwo nowotworzącej się partii b. premierowi Hirota, bądź też ministrowi finansów.

fakt zameldowania w Warszawie i zeznania świadków z Pabjanic. Właścicielce i ekspedientkom Uniwersalu Sąd nie dał wiary, gdyż w swoim czasie wskazały one na Kuczyńskiego, jako na sprawcę zamachu.

Co do drugiego punktu oskarżenia to opiera się on na poszlakach, a z tych tylko jedna prawdopodobna, a mianowicie pokaleczenia, — nie wystarcza do uznania winy. Prokurator zapowiedział apelację.

SŁONCE
NIE ZACHODZIŁO
W KRAJU KAROLA V.

KSIEŻYC
NIE WZĘDZIAŁO NA
GŁOWIE TEGO, KTO
UŻYWAŁO PLEGNACI
WŁOSÓW PŁYNU

MIA
FABRYKA KOSMETYKÓW
Henryk Łab
POZNAŃ

PRZED UŻYCIEM ZMYĆ
GŁOWĘ SZAMPONEM

MIAFLOR

Przeciw podziałowi Palestyny

JEROZOLIMA. 8.4. Wieści na temat możliwości podziału Palestyny na dwa państwa: żydowskie i arabskie, nadal wywołują żywy sprzeciw obydwu stron Arabowie, zgodnie z oświadczeniem wielkiego muftiego Palestyny, twierdzą, że Palestyna stanowi „nierozdzielną część wielkiej rodziny krajów arabskich”. Zydzi natomiast bronią swego programu mówiącego o stworzeniu państwa żydowskiego na obu brzegach Jordanu.

Wielki mufti, po powrocie z Mekki, oświadczył, że Arabowie domagają się uchylecia mandatu i zawarcia traktatu angielsko-pale-

styńskiego na wzór traktatów pomiędzy Anglią i Irakiem lub Francją a Syrią. Arabowie wówczas byłiby spokojni o swą przyszłość i w kraju zapanowałby spokój. Zdaniem muftiego, Liga Narodów winna wkroczyć w sprawę palestyńską i, zgodnie z art. 22 paktu Ligi, mówiącym o uznaniu niepodległości krajów, oderwanych od imperium otomańskiego, uznać państwo arabskie w Palestynie. Mufti dodał, że zobowiązania angielskie w sprawie Palestyny nie dadzą się pogodzić z przyjaznymi stosunkami z Arabami, a także z całym światem muzułmańskim.

Komunikacja samolotowa przez Atlantyk

WASZYNGTON. 8.4. Oficjalnie komunikują o zakończeniu rokowań dyplomatycznych pomiędzy Anglią, Irlandią, Kanadą i Stanami Zjednoczonymi w sprawie zorganizowania transatlantyckiej komunikacji powietrznej pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi. Próbną loty nad Atlantykami mają rozpocząć się w najbliższym czasie. Sądzą powszechnie, że loty będą się odbywały dwa razy tygodniowo. Samoloty amerykańskie będą startowały z Nowego Jorku oraz lądowały w Londynie, zatrzymując się do drodże w Botwood na Nowej Ziemi i Nord Harbour Orae oraz w Irlandii. Linia brytyjska będzie odbywała loty na tej samej trasie. W zimie komunikacja będzie się odbywała drogą południową przez Bermudy i Azory. Linia amerykańska ma używać do lotów transatlantyckich samolotów „Slipper”, które już obecnie utrzymują komunikację nad Pacyfikiem.

kańskie będą startowały z Nowego Jorku oraz lądowały w Londynie, zatrzymując się do drodże w Botwood na Nowej Ziemi i Nord Harbour Orae oraz w Irlandii. Linia brytyjska będzie odbywała loty na tej samej trasie. W zimie komunikacja będzie się odbywała drogą południową przez Bermudy i Azory. Linia amerykańska ma używać do lotów transatlantyckich samolotów „Slipper”, które już obecnie utrzymują komunikację nad Pacyfikiem.

Jakie siły wojskowe dokonały podboju Abisynii?

W Rzymie ogłoszono dokumenty dotyczące włoskiej wyprawy abisyńskiej. Z dokumentów wynika, że na podbój Abisynii wysłał rząd włoski do Afryki wschodniej olbrzymią armię, złożoną z 17.000 oficerów i 530.000 żołnierzy.

Armia ta posiadała 105.790 koni i mułów, 484.640 karabinów, 14.536 karabinów maszynowych, 1.608 armat, 19.000 samochodów. Kul karabinowych wysłano do Abisynii 818

milionów a granatów i szrapneli 4,2 milionów. W skład armii operacyjnej wchodziło 70.000 żołnierzy kolorowych.

Dzienne zużycie benzyny wynosiło w czasie wojny abisyńskiej 300 ton. Koszty finansowe włoskiej wyprawy abisyńskiej są olbrzymie i tym większe, że w czasie całej wojny afrykańskiej trzymano nadto we Włoszech pod bronią armię, liczącą 1 milion żołnierzy i 40.000 oficerów.

Tajemnicze samobójstwo prezesa „Bratniej Pomocy“ studentów Uniw. Jagiellońskiego

KRAKÓW. Sołtys gromady Rybitwy znalazł na prawym brzegu Wisły zwłoki żołnierza w stanie rozkładu. O odkryciu powiadomiono natychmiast władze wojskowe i policję państwową.

Komisja sądowo - lekarska stwierdziła, że są to zwłoki 26-letniego Kazimierza Sobonia, kaprala podchorążego, odbywającego ostatnio służbę wojskową. Przed niedawnym czasem Sobon zginął, a wszelkie poszukiwania nie dały rezultatu.

Na ciele denata widnieją ślady rany postrzałowej. Po ciężkim postrzeleniu się Sobon rzucił się w fale Wisły i zatonął.

Jak podaje oficjalny komunikat policyjny, powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Kazimierz Sobon był w ciągu ostatnich lat przez kilka kadencji prezesem Bratniej Pomocy studentów U. J.

Śmierć samobójca Sobonia wywołała silne wrażenie wśród studentów, okupujących pierwszy dom akademicki w Krakowie, gdzie samobójca miał wielu przyjaciół. W poszukiwaniach za zaginionym Soboniem przed kilku dniami przeprowadzono rewizję w okupowanym domu akademickim.

PETARDA POD GABINETEM REKTORA Politechniki Warszawskiej

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 8.4. Dzisiaj przed południem podłożona została pod drzwiami rektora Politechniki petarda, która wybuchła. Detonacja była bardzo silna, żadnych jednak szkód wybuch nie wyrządził. Wła-

dze Politechniki wezwały obecną w szkole młodzież do opuszczenia gmachu. Przy wyjściu policja legitymowała skrupulatnie wszystkich akademików, nikogo wszakże nie aresztowano. Wykładów nie przzerwano.

Delegacja młodzieży sanacyjnej u ministra Świątosławskiego

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 8.4. Minister Świątosławski w towarzystwie wiceministra Ujejskiego przyjął delegację Legionu Młodych z S. G. G. W. oraz sanacyjnej Bratniej Pomocy na Uniwersytecie. Delegacje interwen-

jowały w kwestji rozwiązania i zawieszenia działalności tych organizacji. Minister oświadczył, że rozwiązania ich nie należy traktować jako represję, lecz jako fragment ogólnych zarządzeń w szkołach akademickich.

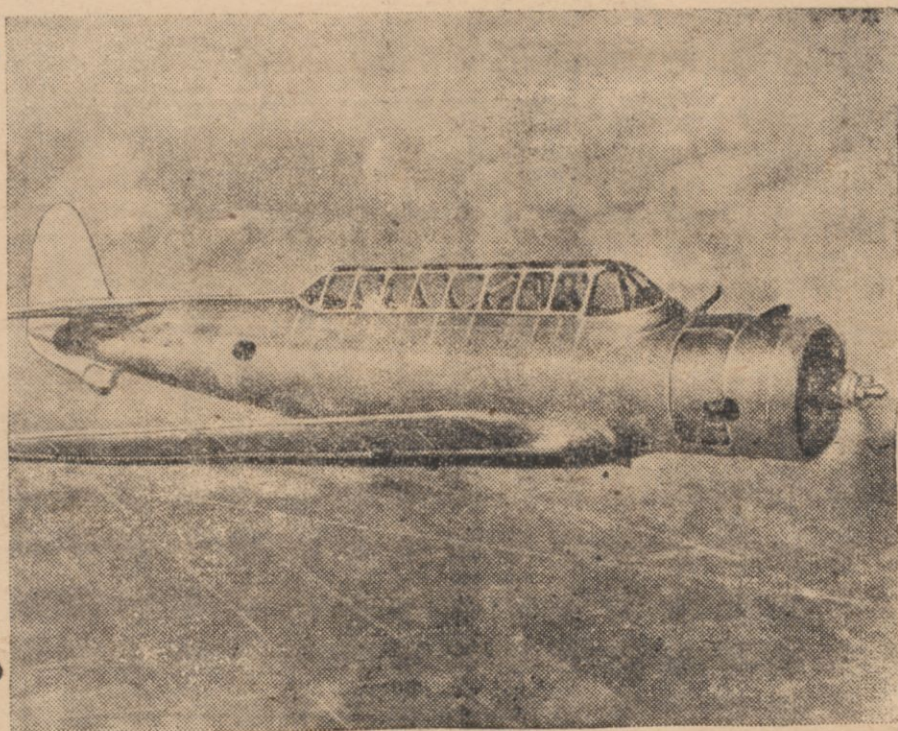
Proces o zajścia w Mińsku Maz. Dziesięciu na ławie oskarżonych

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 8.4. W dniu 14 bm. wyznaczona została w Sądzie Okręgowym w Warszawie rozprawa o zajścia antyżydowskie w Mińsku

Mazowieckim w maju roku ub. Przed sądem stanie 10 osób z robotnikami Czyżykiem i Pustolą na czele. Na rozprawę powołano 29 świadków.

LATAJĄCY PANCERNIK



Ameryka buduje na zamówienie zagranicy aparaty bombowe, uzbrojone w 6 karabinów maszynowych i ogromną ilość bomb lotniczych.

Bombardowanie Durango, Bilbao i Santander

Sytuacja na froncie baskijskim weszła w stadium decydujące

POMOC FRANCJI I SOWIETÓW
LONDYN 8.4. Specjalny wysłannik „News Chronicle” w Madrycie potwierdza fakt ingerencji francuskiej i sowieckiej w wewnętrzne sprawy Hiszpanii i podaje na dowód informacje o wielkich transportach materiału wojennego, nadchodzących do Madrytu. Wszystkie oddziały rządu w Walencji zaopatrzone są w nowe karabiny. 2000 lotników hiszpańskich przebywa obecnie na ćwiczeniach w Rosji. Lotnicy ci powrócą do Hiszpanii w maju.

35 KM. OD BILBAO
SAN SEBASTIAN 8.4. Radiostacja powstańcza donosi, że lotnictwo narodowe bombardowało stanowiska przeciwnika na odcinku Lequeitio, dworzec kolejowy w Durango, lotnisko w Bilbao i centralne

dzielnice Santander. Oddziały powstańcze znajdują obecnie w odległości 35 km. od Bilbao.

STADIUM DECYDUJĄCE

VITORIA 8.4. Po osmiodniowej ofensywie sytuacja na froncie baskijskim weszła w stadium decydujące. Straże przednie wojsk powstańczych znajdują się o 5 km. na południe od Durango. Pozycja wojsk rządowych pod Ochandiano są po zajęciu przełęcz Uguioła poważnie zagrożone przez powstańców, którzy mogą je ostrzeliwać ogniem flankowym. Wiele pozycji wojska rządowego porzuciły bez walki.

KOMUNISCI W TANGERZE.

PARYŻ 8.4. Dzisiejszy „Messaggero” wspomina o tajnym biu-

letynie sekcji komunistycznej, działającej w Tangerze i zapewnia, że „niemiłe niespodzianki” szykują się tam obecnie na oczach przedstawicieli mocarstw zachodnich i przy częściowym poparciu niektórych z nich. Komunisty w Tangerze powołali do życia komitet akcji, który wystosował do przedstawicieli Hiszpanii listę zarządzeń, jakie należy wydać, a mianowicie: zwolnienie funkcjonariuszy, podejrzanych o wrogi nastawienie wobec komunizmu, udzielenie dymisji licznym urzędnikom administracji w Tangerze, którzy są przeciwni komunizmowi oraz usunięcie duchownych ze szkół, szpitali etc.

SYTUACJA NA FRONTACH

SALAMANKA 8.4. Komunikat głównej kwaterze powstańczej donosi, że na froncie Santander trwa zwykła strzelanina. Na froncie baskijskim wojska narodowe kontynuują ofensywę, zajmując przełęcze Urquiola i Darazas, a także wzgórze, dominujące nad m. Amarga oraz wyżyny na wschód od m. Zubizabal i wsi Ubidea. Wojska rządowe pozostawiają na polu walki 100 zabitych, 50 jeńców, 2 działa, 1 czołg, 4 samochody ciężarowe z amunicją, 7 moździerzy, 10 karabinów maszynowych oraz wielką ilość karabinów i materiału saperkiego. Na odcinku madryckim wojska narodowe odparły atak przeciwnika na m. Branita, położoną w pobliżu szosy la Coruna. Na froncie południowym został odparty gwałtowny atak na odcinku Kordoby.

DOSTAWY SOWIECKIE

RZYM 8.4. „Giornale d'Italia” ogłasza artykuł o sowieckich dostawach wojskowych dla Hiszpanii.

Po 20 lutego nadal przybywają do Hiszpanii rzekomi ochotnicy sowieccy, których miejscem koncentracji jest Paryż, Tuluz i Marsylia. W okresie od 1 do 20 marca przybyło do Hiszpanii drogą powietrzną 10 sowieckich samolotów myśliwskich typu Gorkij, a równocześnie sygnalizowano z Malej Azji rychły wyjazd 105 sowieckich pilotów bombardujących z załogą 210 pilotów szkolnych 4 samoloty sowieckie typu ANT 6 wylądowały w Kbeli na lotnisku pod Pragę, Czechosłowacji, a w parę dni później wystartowały z lotniska pod Taborem wraz z 10 samolotami czechosłowackimi do Hiszpanii.

Od 27 lutego do 7 kwietnia przewieziono z portów rosyjskich do portów hiszpańskich oprócz amunicji 220 tanków, 245 armat, 26 samolotów i 130 samochodów.

Ryby żyworodzące

HEL 8.4. Na polskich wodach terytorialnych zatoki Puckiej pojawiły się ostatnio ciekawe ryby, bardzo rzadko naogół łowione przez rybaki, ze względu na znikomą ich ilość, t. zw. kwapy lub miętusy morskie (zoarcas viviparus), które stanowią swego rodzaju osobliwość naszego morza, gdyż są rybami żyworodzącymi. Największe połowy tych ryb notowane były w roku 1925 i to w zatoce Gdańskiej.

Informacje dla robotników sezonowych

Syndykat Emigracyjny z polecenia ministerium opieki społ. wyjaśnia, że rekrutacja robotników sezonowych na Łowę odbywa się w miejscach, w których wywieszono są ogłoszenia urzędowe. Syndykat Emigracyjny tej rekrutacji nie przeprowadza.

Rekrutacja robotników sezonowych do Francji i Belgii odbywa się na specjalnych warunkach tylko w nielicznych miejscach z dokładnie określonych okręgów i w ograniczonej ilości. Spraw tych Syndykat Emigracyjny również nie załatwia.

Aby wyjechać do Francji, trzeba mieć kontrakt pracy, poświadczony przez francuskie ministerium pracy. Poza tym wyjeżdżać mogą do Francji i Belgii rodziny mające stałą pracę we Francji lub Belgii, o ile posiadają formalne wezwanie poświadczane przez władze francuskie. Syndykat Emigracyjny załatwia sprawy wyjazdów na kontrakty pracy i na podstawie wezwań.

We wszelkich sprawach, gdy chodzi o informacje, należy zwracać się listownie do Syndykatu Emigracyjnego, a nie przyjeżdżać osobiście, aby nie narażać się na koszty podróży.

Atmosfera walki wyborczej zapanowała w całej Belgii

BRUKSELA 8.4. Kampania wyborcza staje się coraz bardziej intensywna, zarówno ze strony reksistów, jak i zwolenników van Zeelanda. Oprócz licznych meetingów na każdym prawie kroku widać ulotki, afisze, rysunki i karykatury. Trzy wielkie partie polityczne, socjalistów, katolików i liberałów podtrzymują kandydaturę van Zeelanda.

Pzywódcą reksistów Degrelle twierdzi, że reksizm jest obecnie jedynym obozem, który do wyratowania Belgii z grożącego jej niebezpieczeństwa ze strony socjalizmu i komunizmu, postępy których faworyzuje van Zeeland przez swą politykę.

Kronika telegraficzna

** W końcu kwietnia przybędzie do Brukseli angielski min. spr. zagr. sir Eden.

** Na Węgrzech aresztowano dr. Rudasa b. przewodniczącego sądu rewolucyjnego w r. 1919, który niedawno powrócił do kraju.

** W Manilli na Filipinach olbrzymi pożar zniszczył 200 budynków. 25 tys. ludzi jest bez dachu nad głową.

** W Alpach włoskich spadły olbrzymie śniegi, pokrywając przełęcz św. Bernarda pokrywą grubości 14 metrów.

** W jednej z fabryk czekolady w Pensylwanii wybuchła bójka między okupującymi zakład robotnikami a grupą okolicznych rolników. Urządzenia fabryki zostały zniszczone.

** Rząd szwajcarski uznał ostatecznie partię komunistyczną za ugrupowanie nielegalne.

** Podczas wystawy w Paryżu odbędzie się 43 imprezy sportowe.

Sytuacja na uczelniach warszawskich

We środę członkowie związku Bratniej Pomocy Politechniki stwierdzili, że w lokalu pilnowanym stale przez woźnych uczelni, zostały usunięte bez wiedzy Zarządu pieczęcie. W związku z tym prezes Bratniej Pomocy zwrócił się do Rektora Politechniki z prośbą o wyjaśnienia. Władze uczelni nie potrafiły wyjaśnić tej sprawy, wobec czego Prezes Tow. zarządził natychmiastowego wszczęcia dochodzenia.

Zasadniczo wykłady i ćwiczenia na 3-im i 4-tym roku odbywają się i studenci tych roczników mają prawo przybywania na uczelnię.

Jednakowoż frekwencja jest minimalna, gdyż młodzież pod wpływem ostatnich wypadków nie przychodzi na wykłady. Sale wykładowe, pracownie i laboratoria świecą pustkami.

Komisja kontroli cen

WARSZAWA 8.4. Dzisiaj pod przewodnictwem podsekretarza stanu Wincentego Jastrzębskiego odbyło się pierwsze posiedzenie komisji kontroli cen, powołanej przy prezesie Rady ministrów.

W skład komisji wchodzi przedstawiciele ministrów: spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, skarbu, rolnictwa i reform rolnych, przemysłu i handlu, komunikacji, opieki społecznej oraz dyrektor biura ekonomicznego w prezydium Rady ministrów. Na dzisiejszym posiedzeniu po załatwieniu spraw natury

organizacyjnej przydzielono poszczególnym członkom komisji opracowanie zagadnień oraz wniosków, dotyczących cen artykułów, posiadających znaczenie dla a) planu inwestycyjnego, b) kosztów utrzymania, c) budżetów publicznych. Na posiedzeniu omówiono również sprawę współdziałania sfer gospodarczych z komisją.

W związku z powyższym należy oczekiwać, że w dniach najbliższych przewodniczący komisji odbędzie szereg konferencji z poszczególnymi organizacjami gospodarczymi.

50 tys. osób domaga się rozwiązania Z.N.P.

W wyniku licznych zebrań, które odbyły się na Wileńszczyźnie w związku z wystąpieniami liderów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Święcianach, Grodnie, Wilejce i innych miejscowościach, w ciągu

blisko 4 mies. wpłynęło na ręce J. E. ks. Arybiskupa - Metropolity Wileńskiego kilkaset rezolucji, domagających się rozwiązania Z. N. P., jako organizacji szkodliwej dla Kościoła i Państwa. Rezolucje te podpisane są przez przeszło 50 tys. osób. (m)

Budowa dróg na Wileńszczyźnie

W powiatach województwa Wileńskiego rozpoczęły się roboty inwestycyjne.

Na terenie powiatów: brasławskiego, dziśnieńskiego, postawskie-

go, święciańskiego, oszmiańskiego i mołodeczańskiego w bieżącym roku ma być wybudowanych około 20 nowych dróg bitych na ogólnej przestrzeni 378 km. (h)

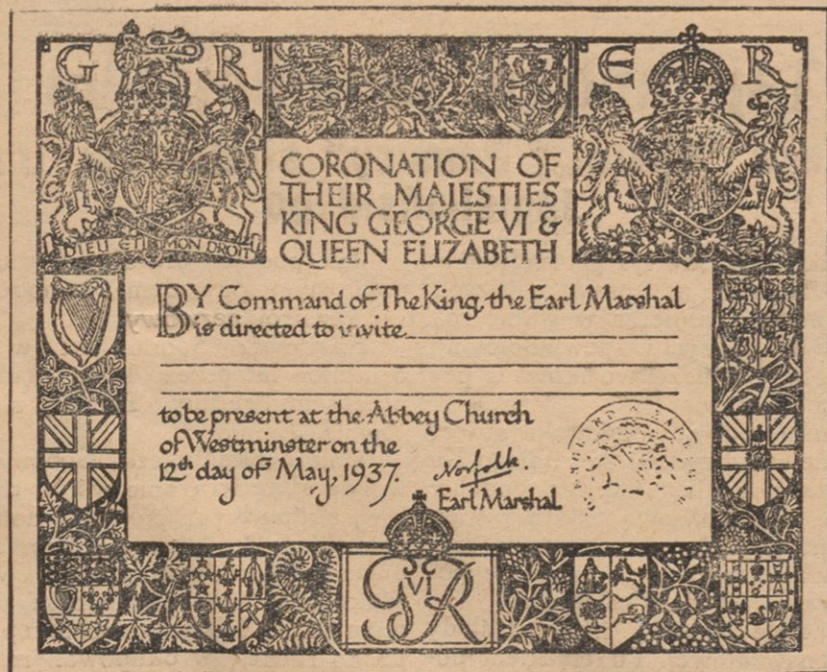
Niszczenie posadzonych drzew

WILEJKA. Z zestawienia powiatowego zarządu drogowego w Wilejce wynika, że w ciągu ostatnich 15 lat posadzono przy drogach publicznych w powiecie 160.000 drzewek. Z tej liczby pozostało dotychczas 50.000 drzewek, reszta zaś 110.000 drzewek uległa zniszczeniu, przeważnie przez ludzi.

Ten dziwny stosunek ludności do drzew przydrożnych na szczęście

zmienia się na lepsze. Wzrost kultury i wychowawcze oddziaływanie szkół na działalność przyczynia się do tego, że ludność zaczyna oceniać akcję zadrzewiania dróg. Gdy w pierwszym pięcioleciu na 40.000 posadzonych drzew uchowało się zaledwie około 1.000 sztuk, a reszta 39.000 padła ofiarą zniszczenia, to obecnie statystyka wykazuje, że zniszczeniu ulega przeciętnie 20 proc. zadrzewionych dróg.

ZAPROSZENE NA KORONACJĘ



Tak wygląda urzędowe zaproszenie na koronację angielskiej pary królewskiej.

BURZA PIASKOWA NAD AMERYKĄ



O rozmiarach burz piaskowych na wędzających Stany Zjednoczone daje pojęcie powyższa fotografia, gdzie domy są zasypane piaskiem aż po dachy.

ZORGANIZOWANY NACISK

Zydowska agencja telegraficzna doniosła, iż w tych dniach odbyła się w Londynie „wielka konferencja poświęcona sytuacji Żydów w Polsce”.

Konferencja nie ograniczyła się do udziału „licznych organizacji żydowskich”. Inicjatorom chodziło widocznie o nadanie jej szerszego, bardziej politycznego znaczenia, gdyż spowodowano nadesłanie do prezydium listów powitalnych od Lloyda George'a, biskupa z Durham, biskupa z Yorku, lidera opozycji parlamentarnej majora Attlee, lorda Roberta Cecila i sir Archibalda Sinclaira.

Zydowska agencja telegraficzna nie podaje tekstu rezolucji uchwalonych na tej konferencji. Mimo to łatwo się domyślić, jaka była ich treść. Konferencja londyńska jest, bowiem, jednym z ogniw wielkiego łańcucha planowej akcji wymierzonej w Polskę, i w jej próbę wyzwolenia się z pod przewagi żydowskiej.

Główne ognisko tej akcji znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, w ośrodkach kierowniczych tamtejszego żydostwa. Ostatnio sporo światła na tę sprawę rzucił korespondent nowojorski „Kuriera Poznańskiego”, do nosząc o szczegółach działalności rabina Wise, który odegrał znaczną rolę podczas konferencji pokojowej.

Okazuje się, że „choćby Żydom amerykańskim — co udowodniły odgłosy prasy tutejszej — poczyniono „z pewnej strony” szereg obietnic, iż nad Żydami w Polsce rozciągnięto się jak najlepszą opiekę, ataki na Polskę nie ustały”.

Po porażce poniesionej w akcji żydowsko - włoskiego burmistrza Nowego Jorku La Guardia, po przeprosinach za tę akcję rządu niemieckiego przez rząd Stanów Zjednoczonych, Żydzi ruszyli do ponownego ataku.

Łącząc niemiecki ruch hitlerowski w jedno z polskim ruchem narodowym, występują oni obecnie naraz przeciwko obu tym siłom. Dnia 22 marca, jak pisze korespondent „Kuriera”, „około ćwierć miliona nowojorskich Żydów szturmowało bramy Madison Square Garden, aby wziąć udział w wielkiej manifestacji zwróconej równocześnie przeciwko Polsce i przeciwko hitlerowskiemu Niemcom”.

Akcji tej, jak już nadmienialiśmy, patronuje nowojorski rabin Wise, przywódca „American Jewish Congress”, który, ostatnio, rozesał w milionach egzemplarzy list z żądaniem pieniędzy na propagandę walki z hitlerowcami i „polskimi endekami - nazistami”.

„Kurier Poznański” zamieścił fotografię tego listu, w którym, między innymi czytamy: „Zmiany w Polsce wskazują, że siły liberalne w republice polskiej mogą niebawem wziąć górę nad żywiołami endecko-nazistowskimi, pod warunkiem wszakże, że nasze zorganizowane protesty i nacisk moralny będą kontynuowane nadal z całą energią”.

Ten autentyczny i miarodajny dokument tłumaczy, gdzie się kryją sprężyny światowej akcji przeciw-polskiej i jakie są zamiary Żydów wobec naszych stosunków wewnętrznych.

Rzuca on również nieco światła na „siły liberalne”, grupujące się obecnie oficjalnie w ramach „frontu demokratycznego”, nieoficjalnie zaś w zakamarkach różnych innych organizacji walczących z „Endecją”.

Dobrze jest, aby Polacy zdawali sobie dokładnie sprawę z rzeczywistości i widzieli ukryte nici, poruszające nie jedną marionetkę i nie jedno ugrupowanie w naszym życiu politycznym. Ułatwi to im nie tylko ocenę całokształtu naszych stosunków, ale i waga celów, do których dąży polski ruch narodowy.

Stanie się dla nich jaśniejszym, o co walczymy, zrozumiałym znacze-

Hitler i Ludendorff

Manifestacja pojednania między kanclerzem Hitlerem a wybitnym wojskowym niemieckim, gen. Ludendorffem, jest niewątpliwie interesującym zjawiskiem na tle życia wewnętrznego Niemiec. Wypadnie kiedyś się tym zająć obszerniej; na razie pragniemy wypowiedzieć kilka uwag w związku z wiadomościami o tym, że jakoby następstwem tego pojednania miała być radykalna zmiana w polityce zewnętrznej Niemiec, a mianowicie zbliżenie między Trzecią Rzeszą i Rosją sowiecką.

Wiemy, że są siery wojskowe i cywilne w Niemczech (te koła, gdzie przeważa duch staro-pruski), które pragnęłyby nawrócić do starej przyjaźni z Rosją, widzą bowiem w tym drogę do odzyskania dawnych posiadłości na wschodzie. Jasne jest także, że podobna zmiana polityki niemieckiej miałaby wielką wagę dla całej polityki polskiej; jest to tak jasne, że nie uważamy za potrzebne rzecz tę szerzej rozwijać.

Powiemy z góry, że zmiana taka wydaje się nam w chwili obecnej zgoła niemożliwa, zarówno ze względu na wewnętrzne stosunki w Niemczech i w Sowietach, jak i ze względu na ogólną koniunkturę polityczną w Europie i w świecie. Rozgłaszanie zaś wiadomości o tym, że zmiana taka ma rychło nastąpić należy, zdaniem naszym, do kategorii tak częstych w ostatnich czasach pogłosek, puszcanych przez kogós w widocznych i bardzo określonych celach.

Powtarzanie się pogłosek takich czy innych i podnoszenie z tego powodu alarmów w prasie naszej i zagranicznej, skłania nas do przypomnienia pewnej starej prawdy politycznej, którą powinni stale mieć w pamięci nie tylko ci, co polityką kierują, lecz także ogół społeczeństwa. Prawdę tę można ująć w ten sposób: polityka narodu nie może być improwizowana i zmieniana według czyjegós widzi mi się, musi ona — jeśli ma być polityką na serio — wyni-

kać z rzeczywistości, musi być uwarunkowana danymi geograficznymi i historycznymi. Tej zasady musi się też trzymać polityka polska i nie ulegać ani popularnym prądom przemijającym, ani którymś zachciankom, ani wszelakiego rodzaju plotkom, ani też inspiracjom płynącym ze środowisk narodowi polskiemu wrogich.

Państwo nasze ma bardzo niedogodne położenie geograficzne, będąc położone na otwartej od wschodu i zachodu równinie, między dwoma licznymi od nas narodami. To też polityka tego państwa musi być bardzo mądra i ostrożna, jeśli nie ma ona spaść na swej drodze wielkich trudności. Polityka ta nie może ulegać wahaniom i popędowi wynikającym z przemijających sytuacji, stosować się do czynników znaczenia drugorzędnego lub zgoła do plotek i pogłosek. Musi ona być oparta na ścisłej ocenie geograficznego położenia Polski i jej historycznych zadań, oraz na sumiennym zdawaniu sobie sprawy z sił, dążności i możliwości naszych sąsiadów. A te wszystkie czynniki są dość stałe, nie podlegają one tak łatwo i tak szybko radykalnym przemianom.

Nasza polityka w stosunku do Niemiec musi być oparta na doświadczeniu dziejowym i rozumieniu tragedii, wynikającej z położenia geograficznego nad Bałtykiem; musi się ona jednocześnie liczyć z faktem, że Niemcy dzisiaj potrzebują normalnych stosunków z Polską i na żadne awantury pozwolić sobie nie mogą. Z powyższych dwóch kategorii faktów wynika, że nie spuszczać z oka zasadniczych danych naszego dziejowego stosunku do Niemiec, możemy utrzymywać z nimi dziś poprawne stosunki polityczne i przez to zapewnić i sobie spokój i usunąć powody do zatargów na szerszą skalę.

Nasza polityka w stosunku do Rosji sowieckiej musi być oparta na

kompleksie faktów, z których wynika, że najważniejsze zadania polityczne Rosji, jako taka, ma dziś na wschodzie, w Azji, że przeto ktokolwiekby w tej Rosji rządził, nie będzie mógł ani chciał wywołać konfliktów na granicy zachodniej, europejskiej państwa rosyjskiego.

Wiemy bardzo dobrze, że jasność sytuacji, wynikającej z powyżej podanego zwięzłego przedstawienia zasadniczych tendencji historycznych Niemiec i Rosji, jest zamocowana przez to, że w Niemczech i w Rosji na politykę zewnętrzną tych państw oddziałują dążenia ideologiczne, z jednej strony nacjonalistyczne, z drugiej komunistyczne. To jednak nie powinno nam zasłaniać jasności pola widzenia, bo jednak wielkie tendencje dziejowe, wynikające z geograficznych i historycznych warunków ich istnienia mają przewagę nad tendencjami ideologicznymi.

Polityka polska musi odróżniać zarówno Niemcy od nacjonalizmu hitlerowskiego, jak Rosję od komunizmu i między różnymi czynnikami i trudnościami znajdować drogę właściwą do wszystkich realnych warunków przystosowaną. Jeśli chodzi o taktykę polityczną, to może ona polegać tylko na trzymaniu się mocno zasady, że państwo nasze nie może ani dążyć do formowania klubów ideowych w Europie, ani też do przylączania się do klubów takich, gdyby powstały.

Jeśliby opinia nasza pamiętała o przedstawionych powyżej prawdach i faktach, to nie ulegałyby wahaniom pod wpływem takich czy innych plotek lub pogłosek, nie poddawałyby się różnym sugestiom i inspiracjom, płynącym często z mętnych źródeł, mogłaby zwłaszcza uchronić się od tego, by nie ulegać niebezpieczeństwu poplątania wskazań polityki polskiej ze wskazaniami polityki żydowskiej, które najczęściej są ze sobą w sprzeczności. Niebezpieczeństwa tego lekceważyć nie można, bo kierownicy polityki i opinii żydowskiej mają wiele sposobów i okazji, by swoją politykę narzucać opinii polskiej, przedstawiając ją jako politykę polską.

S. K.

Polska nie jest ojczyzną Żydów pisze Aleksander Świętochowski

Aleksander Świętochowski nie wierzy w „uspokojenie się” antysemityzmu, które prasa żydowska chciałaby osiągnąć zapomocą represyj politycznych. W artykule swym, którego główne ustępy wczoraj już zacytowaliśmy przewiduje, że „naród polski, chociażby go skrepowano najmocniejszymi zakazami i karami, chociażby mu zastrzykiwano najidealniejsze szczepionki miłości bliźniego, nie wytrzyma cierpliwie ogromnej, szybko pęcznejacej i zorganizowanej masy zupełnie obcego, kulturalnie skamieniałego żywiołu, nie podda się jego wpływowi i panowaniu, będzie ciągle wybuchła nienawiścią w brutalnych atakach, będzie w nich znieprawiał swoje najczystsze i najwrażliwsze pierwiastki, młodzież, a wyrzuci z kraju jeszcze drobne odłamki żydostwa. Bo tyle będzie możliwe”.

Z ostatnimi słowami trudno się zgodzić. Potrafimy własnymi siłami zmusić owa ż n i e j s z a i l o ś ć Żydów do emigracji, jeśli okażemy, że dążenie do usamodzielnienia się gospodarczego jest n i e o d w o l a l n e w y m wyrazem naszej woli narodowej. Żydzi w tę wolę jeszcze nie wierzą i antysemityzm uważają za zjawisko przejściowe, które można usunąć przez represje i przez poparcie prądów filosemicko - marksistowskich w polskim społeczeństwie. Gdy zobaczą, że wola ta jest nieodwołalna i że propaganda filosemicka nawet wśród socjalistycznych robotników nie ma szans powodzenia, wtedy sami zaczną szukać tere-
nie emigracyjnych i większymi ilościami emigrować. Dotąd każde żądanie emigracji (np. projekt socjalisty Borskiego) odrzucają jako przejaw antysemityzmu.

Wbrew zaś szerzonej przez Żydów opinii znajdują się jeszcze poza Euro-

nie roli „agentur obcych” oraz sił, które wszelkimi sposobami utrudniają zapewnienie trwałych podstaw bytu narodowego.

Walka nie jest łatwa, gdyż Żydzi nie tylko rozporządzają sporymi wpływami na świecie, ale posiadają świadomych sprzymierzeńców i nieświadomych pomocników wśród Polaków. Nie mniej jednak zostanie ona doprowadzona do końca i uwieńczona zwycięstwem.

Nie potómw, bowiem, odbudowali Polskę, aby ją ponownie utracić.

pa kraje, które Żydów gotowe są przyjąć.

KWESTIA ŻYDOWSKA — KWESTIA MIĘDZYNARODOWA

Świętochowski uważa — i słusznie — że zupełne rozwiązanie kwestii żydowskiej można osiągnąć tylko na drodze międzynarodowej.

„Dla Żydów Polska nie jest ojczyzną ani jako ziemia, ani jako społeczeństwo, jest tylko miejscem dłuższego lub krótszego pobytu i zarobku w odwiecznej i nieskończonej wędrówce z zachowaniem całkowitej odrębności i niezgody ze społeczeństwami nawięzowanymi. Ojczyzną Żydów jest właśnie cała kula ziemiska, a ich narodem wszyscy w niej rozmieszczeni i pomimo największych oddaleń i jednoczeni współplemieńcy i współwyznawcy.”

Wobec tego, chociaż najliczniej zwarli się w Polsce, ich los powinien być przedmiotem troski całego obszaru ich zamieszkania, wszystkich zainteresowanych narodów i rządów, a zwłaszcza wszystkich Izraelitów w świecie, którzy przecież wywierają pożyteczny wpływ na rozwiązanie najważniejszych zagadnień politycznych. Sprawa żydowska nie jest wyłącznie polską, lecz międzynarodową i na tej rozszerzonej podstawie powinna być uregulowana.

Jeżeli to nie nastąpi, będzie ona w miejscach większego zgęszczenia Żydów ciągle dymiącem i często wybuchającym wulkanem nienawiści, którego nie zaleją i nie zgasa najobfitejsze potoki oskarżającej lub broniącej frazeologii. Tylko wielka naiwność może się ludzi tą nadzieją.”

A więc przede wszystkim Żydzi całego świata winni zająć się problemem swych braci w Polsce, gdzie obecny stan jest nie do utrzymania. Ponadto jednak i Polska — jako społeczeństwo i jako państwo — musi rozwijać stałą akcję we wszystkich możliwych dziedzinach, by rozwiązanie sprawy przyspieszyć.

Pisząc o rozwiązaniu, ma na myśli Świętochowski tylko emigrację Żydów. Jednak obok emigracji można osiągnąć i to własnymi siłami, nowe cele bliższe, jak usunięcie Żydów od wpływu na nasze życie gospodarcze i kulturalne oraz na ośrodki kierownicze w państwie i samorządach.

Dla ścisłości dodajemy, że Świętochowski wyklucza od emigracji tych „Semitów, którzy są kulturalnymi ludźmi i prawdziwymi Polakami. Ci nie należą do sprawy, która obciąża tylko prawdziwych Żydów”. Chodzi tu oczywiście o grupę dość nieliczną w stosunku do masy żydostwa.

PRZEGLĄD PRASY

„CO WART JEST TAKI SOCJALIZM”

Pisaliśmy wczoraj na tym miejscu o broszurze współredaktora „Robotnika”, p. Borskiego, poświęconej problemowi żydowskiemu w Polsce. P. Borski zaleca w niej — ku przerażeniu prasy żydowskiej — emigrację Żydów, m. in. dlatego, że emigracja wydrze groźną polityczną broń z rąk „endeków”.

Nie tylko jednak względy taktyczne poddyktowały p. Borskiemu zalecenie emigracji. P. Borski naprawdę trochę się na antysemityzm „nawrócił”, naprawdę odbiegł od klasycznego judofilstwa, takiego, jakie zamaniestowała niedawno PPS. w wyborach łódzkich i potwierdziła następnie wywiadem p. Niedziłkowskiego. Nie mamy jego broszury pod ręką, ale streszczenia, ogłoszone w prasie żydowskiej, świadczą, że p. Borski (cytuujemy opinię „Piętej rano”)

„odmawia Żydom nadziei politycznych nawet w razie zwycięstwa socjalizmu”... i twierdzi, że „z powodu liczby Żydów, antysemityzm musi być”.

Ze szczególnym ubolewaniem podnosi dziennik żydowski tezę p. Borskiego, iż

„gdyby przystąpiono do „przewarstwienia” Żydów, gdyby uchylono krzywdzące ich i niesprawiedliwe ograniczenia, to łatwo sobie wyobrazić, jakie powstałoby wrzenie antysemickie”.

To znaczy, że gdyby Żydzi przeszli masowo do rolnictwa i do fabryk i monopoli państwowych, to antysemityzm jeszczeby się przez to wzmocił.

Tu „Pięta rano” nie może powściągnąć swego oburzenia i zapytuje:

„Cóż to za działacz socjalistyczny, który nie wierzy w uświadomienie mas? Jakże jest oddziaływanie tego rodzaju działaczy socjalistycznych na masę, skoro dopuszczenie do pracy Żydom ma zwiększyć wrzenie? I co to za działacz socjalistyczny, który wierzy w to, że usuwanie krzywdzących ograniczeń powinno spotęgować wrzenie antysemickie?”

Co jest wart taki socjalizm? Poco ponosić tyle ofiar w walce o zwycięstwo socjalizmu — lamentuje dziennikarz — jeśli p. Borski nam obiecuje, że i po zwycięstwie socjalizmu owo przewarstwienie Żydów będzie niemożliwe, gdyż

„natknęłoby się, jeśli nie na opór, to w każdym razie na niezadowolone wśród luźnych grup społeczeństwa. Ludzie bowiem nie zmieniają się szybko”.

W tych ostatnich słowach daje p. Borski do zrozumienia, że uznaje dokonywający się obecnie przewrót w poglądach na Żydów za zjawisko stałe, którego nawet ewentualny triumf socjalizmu usunąć nie będzie już w stanie.

Na szczęście — dla Żydów — poglądy p. Borskiego nie obowiązują PPS., mogą więc mieć jeszcze jakąś nadzieję. Ale „zdrada” p. Borskiego jest bądź co bądź groźnym dla nich ostrzeżeniem.

KONFISKATA OCENY PRAWNEJ

W „Ilustr. Kur. Codz.” skonfiskowany został artykuł wybitnego znawcy prawa, będący naukową analizą zarządzenia marsz. Cara przeciw sprawodawcy seimowemu tego pisma. Z tego powodu pisze „I.K.C.”:

„Konfiskata pisma za artykuł znawcy prawa, komentującego ustawę i obowiązującego przepis prawne ściśle fachowo, a nawet sucho, zdradza się po raz pierwszy. Nie słyszeliśmy dotychczas o konfiskatach artykułów rolniczo - hodowlanych, lekarskich, technicznych, ekonomicznych, przyrodniczych i t. d. Zarządzenie to stanowi unicum, które budzić musi co najmniej zdziwienie.”

Spokojna, rzeczowa, naukowa analiza konstytucji i ustawodawstwa, obowiązującego w Polsce, nie może wszak w oczach przedstawiciela administracji zawierać znamion przestępstwa”.

„I. K. C.” zapowiada wniesienie sprawy do sądu i zaproszenie na rozprawę „wszystkich (!) najwybitniejszych przedstawicieli wiedzy prawniczej w Polsce”.

W dziedzinie cenzury panuje u nas stan, którego nikt nie rozumie. Przynosi on znaczną szkodę prasie, ale napewno dużo większą reżimowi, gdyż prasa nie podając informacji zupełnych i zatajając pewne ważne wydarzenia, nie może stać się czynnikiem uspokojenia.

A chyba już każdy urzędnik M. S. W. i Komisariatu Rządu wie dobrze, że żadnej istotnie ważnej wiadomości nie da się dziś w Polsce ukryć.

P. S. — Tym z pośród naszych Czytelników, którzy się zainteresowali artykułem wczorajszym — „Stare i nowe Chiny”, możemy polecić dwie nowe książki o Chinach, które się ukazały niedawno w tłumaczeniu polskim: Mario Apolius — „Kryzys Buddy” i M. A. Nourse — „Dzieje 400.000.000 narodu. Chiny od czasów najdawniejszych do chwili obecnej”. (Nakład Księgarni Trzaska, Evert i Michalski w Warszawie).

Problem Młodych

„Jak rozwiązać problem młodych?” — zapytuje konserwatywny „Czas” i daje na to pytanie taka odpowiedź:

„Trzeba dać młodym normalną drogę do zaspokojenia ich ambicji, wyładowania ich energii. Tej drogi nie dała młodym pokoleniu ani opozycja, ani reżim. Opozycja, bo wszystkie drogi pozytywnej pracy dla państwa były przed nią zamknięte, reżim, bo zareszerwowany wpływ dla pewnej ograniczonej grupy ludzi.”

Jeśli młodzi dochodzili w ostatnich latach do pewnych stanów, to ich otrzymanie było niejako zapłatą za określoną polityczną akcję, jak to na przykład miało miejsce z członkami Legionu Młodych, a nie normalnym życiowym awansem, który powinien być udziałem każdej zdolnej jednostki”.

Odpowiedź zawiera ziarno prawdy ale omija istotę rzeczy. Co to znaczy „dać młodym normalną drogę do zaspokojenia ich ambicji i wyładowania energii”? Ta „normalna droga” może być tylko rezygnacja z dotychczasowego systemu politycznego. I dzisiaj przecież młody człowiek może „zaspokoić swą ambicję”, jak przystąpi do obozu rządowego. Na tym jednak polega trudność, że młodzież do obozu tego przystąpić nie chce i że dąży do zmian. Należy sprawę postawić inaczej.

Obok problemu posad i warsztatów pracy istnieje dla młodzieży jeszcze problem drugi, donioslejszy: problem przebudowy państwa w duchu narodowym. O te przebudowę młodzież walczy, zarówno na wyższych uczelniach jak i w całej Polsce. Tu tkwi źródło tej akcji. Min. Świętosławski miał pełną rację, gdy w artykule przez nas oneśdaj przypomnianym stwierdzał ścisłą zależność nastrojów młodzieży akademickiej od stanu umysłów i położenia politycznego kraju.

W przededniu 3-go Maja na Wileńszczyźnie

Już wkrótce! Polska Macierz Szkolna zapuka do serc szerokich rzesz społeczeństwa naszego o złożenie choćby skromnej ofiary na Dar Narodowy 3-go Maja, który w myśl przyjętego od wielu lat zwyczaju powinien poważnie zasilić zasoby tego zasłużonego Towarzystwa, przeznaczony w 1/3 części na prace oświatowe na kresach wschodnich.

Poparcie dla prac i zamierzeń Polskiej Macierzy Szkolnej przez dostojnych protektorów w osobach — Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Rydza Śmigłego i Członków Rządu, świadczy o potrzebie dużego wysiłku oświatowego na naszych terenach.

To też my kresowiaci, najbardziej do niszczących przywiązani i doceniający należycie wagę kresów dla przyszłości Polski Mocarstwowej, przede wszystkim musimy akcję oświatową Macierzy usilnie i stale popierać przez liczne zapisywanie się na członków T-wa, oraz przez składanie datków w każdym momencie odwołania się Macierzy do ofiarności społecznej.

Zebrane przez Macierz Wileńską środki w okresie zbiórki 3-cio majaż roku zeszłego pozwoliły za-

nie w nieznacznej części na zaspokojenie potrzeb oświatowych Wileńszczyzny. Szczególną troską otaczała Macierz odcinek szkolny na którym w ostatnich latach współdziałała z Władzami szkolnymi. W r. szk. 1936 uruchomiła Macierz prywatne szkoły powszechne w 48 miejscowościach woj. wileńskiego i trzech powiatach województwa nowogródzkiego. W szkołach tych znalazła naukę 2.086 dzieci.

Zachodzą częste wypadki, że dzieci osadników polskich pozbawione są możności uczęszczania do szkoły z powodu zbyt dużej odległości do szkół publicznych, to też Zarząd Główny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w swym okólniku nawołuje swoje oddziały do popierania wysiłków Polskiej Macierzy Szkolnej i wzięcia najliczniejszego udziału w akcji zbiorowej 3-go Maja.

W dziale oświaty pozaszkolnej mimo skromnych środków Macierz Szkolna na skutek porozumienia się z Ministerstwem Spraw Wojskowych zainicjowała organizowanie kursów dla przedpoborowych, które w chwili obecnej gęstą siecią pokryły ziemie kresowe. Macierz Wileńska zorganizowała je przy 45 szkołach własnych

i w 10 innych miejscowościach, łącznie więc 55 kursów z 900 słuchaczami, w tym 450 przedpoborowych. Wszystkie kursy zaopatrzone zostały w potrzebne do nauki podręczniki i pomoce naukowe, nadto uczestnicy korzystają z czytelników przy szkołach Macierzy, zaopatrzonych w czasopisma rolniczo-gospodarcze, gry świetlicowe i biblioteczki, a w niektórych miejscowościach i radioodbiorniki.

Doniosłą rolę odgrywało w pracy tej nauczycielstwo, które mimo ciężkich warunków ważyło dużo zapału, energii i poświęcenia.

Liczna, bo sięgająca 100 proc. frekwencja słuchaczy, którzy mimo mrozów i trudności terenowych regularnie uczęszczali na kursy, świadczy, że wybrana forma nauczania jest celową i powinna stać się powszechną.

Trudno przesądzać, czy ta forma pracy zapobiegnie stale rosnącej klęsce analfabetyzmu, to jednak niewątpliwie zmniejszy poważnie liczbę analfabatów powrotnych wśród młodzieży w wieku przedpoborowym i obciąży w znacznym stopniu pracę wojska na korzyść wyszkolenia żołnierskiego.

W zakresie czytelnictwa i szerzenia zamilowania do książki Macierz organizowała przy swoich szkołach zespoły dobrego czytania, których powstało 18-cie, o łącznej liczbie 205 uczestników.

Poza tym Macierz rozwija skuteczną działalność w dziale bibliotecznym kompletując biblioteki stałe i ruchome — ilość obecnie wynosi 286 z 37.440 książkami i 2.633 czytelnikami. Poczytność wyraziła się w 33 000 wypożyczeń.

Wreszcie duży dorobek stanowi akcja prelekcyjna, szczególnie popularna już dziś na Wileńszczyźnie forma Ruchomego Uniwersytetu Ludowego. Ilość wygłoszonych prelekcji ilustrowanych przezrocze mi, wynosiła 1365

Ze wszystkich działów pracy Macierzy na pierwszy plan wysuwa się konieczność dalszego organizowania szkół powszechnych w miejscowościach bezszkolnych; brak dostatecznych środków nie pozwolił dotąd na zaspokojenie wszystkich potrzeb na tym odcinku — pozostaje jeszcze tylko na samej Wileńszczyźnie około 100 miejscowości, oczekujących nadaremnie na szkole.

Stąd też gorący apel do społeczeństwa o pomoc i poparcie: — Pamiętajmy, że każda choćby drobna ofiara umożliwi Polskiej Macierzy Szkolnej zwiększenie ilości szkół, które tysiącom dzieci kresowych zapewni naukę i wychowanie.

Żydzi amerykańscy zbierają pieniądze na atakowanie Polski

Obserwatorom walczącego judaizmu w Stanach Zjednoczonych zdawało się, że ataki rabina Wise, przywódcy „American Jewish Congress”, przeciwko Polsce już się skończyły, ponieważ żydom amerykańskim — co udowodniły odgłosy w prasie tułej — pozostawiono „z pewnej strony” szereg obietnic, iż nad żydami w Polsce rozciągnie się jak najlepsza opieka. Jednym z fragmentów tej akcji był list otwarty „Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Ameryce”, który ogłoszony został kosztem 500 dolarów w sprzyjającym żydom dzienniku „New York Times”.

Pomylili się, którzy przypuszczali, że żydzi amerykańscy zaprzestaną walki z Polską. W poniedziałek 22 marca, około ćwierć miliona (!) nowojorskich żydów szturmowało bramy „Madison Square Garden”, aby wziąć udział w wielkiej manifestacji, zwróconej równocześnie przeciwko Polsce i przeciw hitlerowskiemu Niemcom. Zarządcy należy, że agitacja żydowska w Ameryce łączy niemiecki ruch hitlerowski z polskim ruchem narodowym i wspólnie występuje przeciw tym siłom.

Przed kilku tygodniami żydowski łoski burmistrz Nowego Yorku, Flarello La Guardia, na jednym z prywatnych zebrań nowojorskich żydów powiedział o Hitlerze, że je-

go figura z wosku winna się znaleźć w „galerii okropności” na przyszłorocznej wystawie międzynarodowej w Nowym Jorku. Burmistrz La Guardia nie wiedział, że wśród żydów znajdował się sprawozdawca chrześcijańskiego pisma, który ogłosił jego mowę, przez co o mało że nie przyszło do zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Rzeszą Niemiecką. W rezultacie Waszyngton zmuszony był przeprosić Berlin. Porażka ta rozwścieczyła żydów amerykańskich, którzy ruszyli do ponownego ataku.

Na prowadzenie wojny potrzebne są pieniądze i w tym celu „American Jewish Congress” rozesał miliony egzemplarzy listów z datą 25 marca 1937 r. i podpisanych przez przewodniczącą, rabina Stefana(?) Wise, prosząc o pieniądze na propagandę. W liście tym nawołuje się jedynym tchem do walki z hitleryzmem i z... polskimi „endekami-nazistami”

Dość należy, że rabin Wise mieszka przy ul. 300 Central Park West, w jednej z najwykwintniejszych dzielnic Nowego Yorku. Chwali się, że dotychczas w życiu swoim zebrał ze zbiórek publicznych, oczywiście na cele żydowskie, obrymiami sumę 30 milionów dolarów.

Ciekawe byłoby rozliczenie z tej sumy!

Dygnitarz sowiecki złodziejem O co oskarżają kata Sowietów, Jagodę?

MOSKWA, 6. 4. Korespondent PAT dowiaduje się ze źródeł nieoficjalnych, iż b. szef G. P. U., a ostatnio ludowy komisarz łączności Jagoda, odznaczony za budowę kanału białomorskiego orderem Lenina, został zwolniony ze swego stanowiska, a następnie aresztowany za defraudację olbrzymiej sumy, wynoszącej około miliona rubli. Jagoda, po usunięciu go ze stanowiska szefa G. P. U. nie chciał poddać się decyzji Cik'u ZSRR i przez kilka miesięcy decyzyjnie sabotował, nie przychodząc zupełnie do biura komisariatu łączności. Całe noce spędzał on na hulankach.

Hulanki te pociągały za sobą olbrzymie wydatki, na których pokrycie czerpał on z komisariatu łączności. W ostatnich czasach Jagoda począł zjawiać się w biurze, lecz, jak ustalić miało dotychczasowe śledztwo, Jagoda, będąc jeszcze na stanowisku ludowego komisarza spraw wewn., korzystał podobno z kasy komisariatu łączności, prowadząc rozrzutny tryb życia. Korzystając ze swego wysokiego stanowiska, protegował on swoich przyjaciół, wyrabiał im intratne posady, ułatwiał otrzymanie luksusowych mieszkań i t. p.

Dziennikarz posadzony o szpiegostwo

LONDYN. „Manchester Guardian” pisze, iż pantje duże zaniepokojenie co do losu dziennikarza Artura Koestlera, obywatela węgierskiego, korespondenta „News Chronicle” w Hiszpanii. Po zajęciu Malagi władze powstańcze aresztowały go pod zarzutem szpiegostwa. Początkowo obiecywano, iż będzie on zwolniony, następnie jednak oświadczone, iż jest to „niemożliwe”. A-

resztowanemu nie wolno komunikować się z nikim, nie wyłączając żony, mieszkającej stale w Londynie. „News Chronicle” wyraża poważne obawy co do losu Koestlera. „Manchester Guardian” pisze: „Wszyscy, którzy znają Koestlera, wykluczają całkowicie możliwość, by mógł on zająmować się szpiegostwem. Koestler był korespondentem w Berlinie przed dojściem do władzy narodowych socjalistów”.

Historia największej potęgi świata

„Tu es Petrus et super hanc petram aedificabo ecclesiam meam et tibi dabo claves regni caelorum” — „Tys jest epoka, a na tej epoce zbuduję Kościół mój i tobie dam klucze królestwa niebieskiego”. Temi słowami Chrystus powołał do życia największą potęgę świata — papieństwo.

Pod przenośnią opoki i klucznika, św. Piotr wyznaczony został na głowę Kościoła i zapoczątkował w Rzymie długą, bo do dziś sięgającą cyfrę 266, listę papieży. Dzieje ich, to dzieje nie tylko chrześcijaństwa, ale także całej opartej na nim zachodniej cywilizacji, to dzieje najważniejszego czynnika o znaczeniu zarazem świeckim i duchowym w historii ludzkości na przestrzeni dziewiętnastu wieków. Dlatego też z dziejami papieństwa musi się zaznajomić choćby w ogólnych zarysach każdy, kto chce poznać i zrozumieć dzieje powszechne.

Historia papieństwa w nauce nie leży bynajmniej odłogiem, owszem, poszczycić się może tak opracowaniami ogólnymi (np. Rankego, Sugenheima, Pastora), jak i monografiami poszczególnych papieży. Dzieła te jednak, liczne i obszerne, doraźne są tylko specjalistom - historykom. To też oddawna dawał się odczuć brak gruntownej, ale najwyżej kilkaset stron liczącej pracy, która objęłaby całościowo zagadnienia, formą swą i rozmiarami odpowiadając potrzebom najszerzej inteligencji.

niem dzielimy się z naszymi Czytelnikami wiadomością, że dzieło takie właśnie się ukazało.

Dwaj wybitni niemieccy uczeni katolicy, dr. Fr. ks. Seppelt, profesor uniwersytetu wrocławskiego i dr. Klemens Löffler, dyrektor Biblioteki uniwersyteckiej w Kolonii, opracowali jedynie w swoim rodzaju dzieło naukowe - popularne, obejmujące dzieje papieży od początków Kościoła do czasów dzisiejszych. Praca ich przełożona została przez mgr. J. Kozolubskiego na język polski, co do rzeczy polskich uzupełniona przez prof. T. Silnieckiego i wyposażona w niezwykle piękną szatę graficzną, wydana została przez zasłużone Wydawnictwo Polskie R. Wegnera w Poznaniu. *)

Jest to dzieło, przeznaczone dla inteligencji katolickiej, rozumiejącej znaczenie autorytetu Stolicy Apostolskiej, którą interesują zagadnienia życia duchowego i która pragnie wyrobić sobie bezstronny sąd o rozwoju dziejów powszechnych, w którym papieństwo odgrywa rolę, sięgającą najgłębszych podstaw istnienia narodów i jednostek.

Pisane przez uczonych katolickich, dzieło to odpiera niesłuszne napaści na Kościół katolicki, wykazując w sposób naukowy trwałe i

*) Dr. Fr. ks. Seppelt, dr. Klemens Löffler „Dzieje papieży”. Uzupełnił co do rzeczy polskich prof. T. Silniecki, przekład mgr. J. Kozolubskiego. Układ ilustrowany i graficzny dr. E. Woronieckiego. Wydawnictwo Polskie R. Wegnera, Poznań, 1937.

olbrzymie jego zasługi i zdobycze dla ludzkości. W imię prawdy historycznej wykazane niedociągnięcia niektórych papieży budzą wielkie zaufanie dla autorów i ich pracy.

Niedostateczne dla czytelnika polskiego, pobieżne częstokroć omówienie stosunku papieństwa do Polski, uzupełnione zostało przez prof. T. Silnieckiego, przyczem ustępy jego pióra wydrukowane zostały kursywą.

„Dzieje papieży” rozpoczynają się od katalogu papieży w układzie chronologicznym. 266 numerowanych pozycji podaje imię papieża, lata panowania, pochodzenie i kolejne tytuły dostojestw duchownych, a począwszy od w. XI i herby, ponadto pieczęcie i monety. Następnie mamy również w układzie chronologicznym wizerunki papieży.

Telkt właściwy dzieli się na dwie księgi: I Dzieje papieży od początków Kościoła do Rewolucji Francuskiej (pióra dr. Leppelta). II Dzieje papieży od Rewolucji do chwili obecnej (pióra dr. Löfflera). Każda księga rozpada się na kilkunastostronicowe, przejrzyste ułożone i zatytułowane rozdziały, tak że znalezienie odpowiedniej opoki i postaći nie nastęrcza żadnej trudności.

Na specjalną uwagę zasługują graficzna szata książki, przynosząc prawdziwy zaszczyt wydawnictwu, które ją oddaje w ręce czytelników polskich. Wśród 968, a więc prawie tysiąca ilustracji, znajduje się 21 wielobarwnych; te ostatnie przedstawiają malownicze stroje Ojca św., kardynałów, biskupów i urzędników watykańskich. Ilustracje jednobarwne to portrety, dzieła sztuki,

kościół, wprowadzające czytelników w atmosferę Wiecznego Miasta i w ducha dzieł każdej poszczególnej epoki. Bogaty jest też dział ilustracji polskich, przedstawiających nasze kościoły i katedry, grobowce, reprodukcje bitwy pod Warną, odsieczy wiedeńskiej i t. d. Umieszczony na końcu spis ilustracji z objaśnieniami pozwala na dokładne zrozumienie zabytków nawet osobom, nieposiadającym specjalnego wykształcenia w zakresie historii sztuki.

Talent narracyjny autorów sprawia, że „Dzieje papieży” czyta się jak epos historyczny z niesłabnącym zainteresowaniem. Nie przytłaczają czytelnika suche dokumenty historyczne, wnioski przenikliwe i gruntownych badań podane są w formie przejrzystej i łatwo zrozumiałej. Oto np. początek rozdziału XX p. t. „Papież renesansu” (str. 330): „Wybór Mikołaja V (1447 — 1455) otwiera nową erę w dziejach papieństwa. Opromienia ją blask sztuki i sława niezrównanej opieki nad jej dziełami, równocześnie jednak ciąży nad nią ponury cień. Ktoś użył wyrażenie, że z Mikołajem V na tron papieski wstąpiło także chrześcijańskie odrodzenie... Najślawniejszą kartą w pontyfikacie tego wszechstronnie uzdolnionego papieża stanowi popieranie przezeń sztuki i nauki i otwarcie przez to, jak mówi napis na jego grobie, złotego wieku dla Rzymu. „Chciałbym wszystkie moje pieniądze wydać na książki i na budowle” powiedział kiedyś, a w myśl tych słów postępował także i jako papież”.

Gdy wymaga tego prawda historyczna, nie waha się autorowie

wykazać niedomagań i wad niektórych papieży:

„Przykry natomiast cień rzuca na pontyfikat Kaliksta III jego nepotyzm. Zasługiwał on tem więcej na nagane, że pośród krewnych, wymieszanych przezeń na najwyższe godności i na najbardziej wpływowe stanowiska, znajdowali się wprowadzić ludzie bardzo zdolni, ale niegodni rozpustnicy. Najbardziej znanym z nich był Rodrigo Borgia, późniejszy papież Aleksander VI... Ze zaś papież poza swymi krewnymi popierał także hiszpańskich rodaków i obficie rozdawał im urzędy w Rzymie oraz państwie kościelnym, po jego zgonie (6 sierpnia 1458 r.) doszło do dzikich wybuchów nienawiści ludu do „Katalonów” (str. 336 — 337).

Dzieło kończy się na pontyfikacie obecnego Ojca św., Piusa XI.

„Nie uprzedzając sądu potomności, historyk może, rekapitulując wyniki pierwszych dziesięciu lat rządów Piusa XI, stwierdzić, że ten pontyfikat stanowi punkt szczytowy nowożytnej historii papieży. Największą potęgą świata reprezentuje uniwersalna, potężna duchem, męska i pełna temperamentu postać wodza; jako nauczyciel Kościoła a nawet ludzkości w bardzo burzliwym okresie zajmując on stanowisko wobec wszystkich zagadnień życia religijnego, duchownego, kulturalnego i społecznego oraz daje wskazówki i służy za drogowskaz”.

„Dzieje papieży” rozesyłają się w Niemczech w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy. Podobnego zasłużonego sukcesu życzyć należy i polskiemu dziełu tego przekładu. J. F.

Projekty urbanistyczne @ Magistracie

Ostatnie posiedzenie kolegium Magistratu poświęcone było zagadnieniom urbanistycznym. Zapadły doniosłe uchwały w sprawie przyszłego wyglądu naszego miasta. Zna już szerokim rzeszom czytelników sprawa regulacji placu Katedralnego zreferowana na wstępie przez profesora Romualda Gutta — kie-

rownika Biura Urbanistycznego, przybrała konkretne kształty w formie wykończonego projektu, który uzyskał uznanie całego niemal kolegium. Zbiorowy twór Biura Urbanistycznego, reprezentowanego w osobach prof. Gutta i pp.: architektów Kobzowskiego Jerzego i Bukowskiego Stanisława przeszedł zwycięsko przez pierwszą instancję zatwierdzającą, uzyskując aprobatę wszystkich członków Magistratu, z wyjątkiem 2 głosów wstrzymujących się. Z kolei projekt pójdzie na Radę Miejską i wreszcie do Min. Spraw Wew. jako ostatniej instancji, mającej głos w tej sprawie.

ski na podstawie projektu, uzgodnionego z właścicielami tej posiadłości.

Teren dzielnicy Popławy ulegnie rozparcelowaniu na drobne parcele budowlane, na których ma stanąć 106 jednolitych domków parterowych. Będzie to pierwsza kolonia robotnicza tanich domków w obrębie miasta, regularnie zabudowana z uwzględnieniem warunków higienicznych i społecznych. Kolonia Popławy będzie miała własny rynek i plac pod gmach szkolny. Projekt ulegnie jeszcze ostatecznemu uzgodnieniu z właścicielami Popław, którzy zamierzają zabudować równomiernie rozparcelowane działki i jako gotowe objekty mieszkalne poddać rozprzedaży.

Rozpatrywano na tymże posiedzeniu projekt regulacji osiedla Tupaciszki w Kolonii wileńskiej przewiduje pewne przekształcenia działek w stosunku do stanu obecnego. Z wyjątkiem jednego domku nie przewiduje się żadnych zburzeń. Nowy projekt ma na celu zmniejszyć niewłaściwie przewidziany w danym projekcie system ulic, zważając jednocześnie ich szerokość.

Po dyskusji, wszczętej na powyższy temat postanowiono na wniosek Prezydenta Miasta dr. Maleszkiego poddać kwestję przekształcenia działek polubownemu uzgodnieniu z mieszkańcami osiedla Tupaciszki.

Przed zakończeniem posiedzenia przedstawiciele Biura Urbanistycznego demonstrowali piękny model przebudowy dworca kolejowego wraz z regulacją placu dworcowego. Realizacja tego projektu jest uzależniona od wyniku prowadzonych rozmów z władzami kolejowymi.

Teatr i muzyka

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dzisiaj i jutro o godz. 8.15 w. w dalszym ciągu w pełni największego powodzenia zajmująca współczesna sztuka „Małżeństwo” z pp. Niedźwiecką i Szpakiewiczem w rolach głównych.

— **Na niedzielnym popołudniowym przedstawieniu, po cenach propagandowych** wznowienie emocjonującej sztuki O'Neill'a, laureata nagrody Nobla, p. t. „Anna Christie” z pp. Detkowską-Jasińską, Wieczorkowską, Szezieniewskim i Staszewskim w głównych rolach.

— **Koncert Akademickiego Jugosłowiańskiego Chóru „Obilić”** złożonego z 102 osób — odbędzie się w Teatrze Miejskim na Pohulance, we wtorek przyszłego tygodnia wieczorem z programem złożonym z regionalnych pieśni oraz współczesnych utworów kompozytorów jugosłowiańskich, pod kierownictwem znakomitych dyrygentów Swetolica Pascana i Branco Dragutinowicza.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”**, Tydzień Propagandy Teatru. Występy J. Kulczyckiej Dziś z udziałem J. Kulczyckiej i M. Martówny, M. Wawrzakowicza i M. Tatrzańskiego ulubiona operetka „Rose-Marie”, która nie będzie już powtarzana.

— **„Taniec szczęścia”** w „Lutni”. Ta przezbawna operetka grana będzie jutro.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni”** W niedzielę o godz. 4 pp. z udziałem Kulczyckiej, Wawrzakowicza i Tatrzańskiego op. „Taniec szczęścia”.

— **„Władcy Filmu”** w „Lutni”. W przyszłym tygodniu premiera op. Gilberta „Władcy Filmu”. W roli tytułowej J. Kulczycka.

— **Ostatnie przedstawienie bajki w „Lutni”**. Mimo wielkiego powodzenia, jakiego cieszy się u młodocianych widzów bajka czarowna według Andersena „Księżniczka na grochu” po niedzielnym przedstawieniu zupełnie schodzi z repertuaru. Ceny specjalnie niższe. Bilety grupowe będą specjalnie honorowane. Będą rozdane dzieciom słodczyce.

Z za kotar studio

Wesoły skecz radiowy dla radiosłuchaczy. Dnia 9 kwietnia o godz. 19.00 nadaje Rozgłośnia Lwowska pełną humoru audycję p. t. „Wypowiedzieli się”. Zabawna intryga skeczu rozwija się między dyrektorem, stenotypistką i klientem. Ciekawe typy i żywa akcja składają się na pełną humoru całość. Autorem jest Wilhelm Raort znany już słuchaczom z poprzednich swych skeczów, jak: „Poradnia świadomej prawdy” i „owoczesna logika”, które cieszyły się dużym powodzeniem.

Koncert solistów w Radio. Koncert solistów, jaki nadany zostanie w radio dnia 9 kwietnia o godz. 17.15 przyniesie słuchaczom utwory w wykonaniu pianistki Marii Barówny i śpiewaczki Ireny Gierałtowskiej. Program obejmuje wirtuozowskie kompozycje fortepianowe, oraz ciekawe „Wariacje” Beethovena na temat marsza „Ruiny Ateńskie”, oraz pełne melodyjności pieśni kompozytorów włoskich i dwie pieśni wiosenne — Chaminade

Komunikat Polskiego Radia. Dyrekcja Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia podaje do wiadomości, że w koncercie mającym się odbyć 10 kwietnia w sali byłego Konserwatorium na ul. Końskiej żadna orkiestra radiowa nie bierze udziału. Dyrekcja Rozgłośni zastrzega się kategorycznie przeciwko nadużywaniu firmy Polskiego Radia w imprezach organizowanych przez prywatne przedsiębiorstwa.

Polskie Radio Wilno

Piątek, dnia 9 kwietnia.
6.30 Pieśń. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Informacje i giełda. Płyty. Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Płyty. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Ogródka przy hacie — pogadanka. 13.00 Muzyka popularna. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Płyty. 15.25 Życie kulturalne miasta. 15.30 Odcinek prozy. 15.45 Płyty. 15.50 Ile prapradziad leży na strój prababki — pogadanka. 16.00 Płyty. 16.15 Rozmowa z chórami ks. kapelana Michała Rekasza. 16.30 Orkiestra Reprezentacyjna K. P. W. 17.00 Licea Ogólnokształcące — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Encyklopedia mówiona. 18.00 Czy Sowiety dążą do wojny? — pogadanka. 18.10 Przemówienie Kier. Okr. Urz. W. F. i P. W. 18.15 Poradnik sportowy. 18.25. Jak spędzić święto. 18.30 Chwilka litewska. 18.40 Współczesna muzyka japońska. 18.50 Nowiny leśne — pog. 19.00 Wypowiedzieli się—skecz. 19.20 Z pieśnią po kraju. 19.45 „Obój, rozek i fagot” — pogadanka. 20.05 Maria — opera w III akt. Romana Statkowskiego. 22.30 Płyty. 22.55 Ostatnie wiad. dzien. rad.

Walne Zgromadzenie Okręgu Wileńskiego Wojewódzkiego LOPP

Dnia 2, IV: b. r. w lokalu Ośrodka Propagandy LOPP przy obecności 8 delegatów Odwodów Powiatowych i Miejskiego LOPP odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie LOPP.

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Zarządu Okręgu i Komisji Rewizyjnej udzielając Zarządowi absolutorium. Jak ze sprawozdania wynika zekreślony program prac na rok 1936 został wykonany prawie w 100 proc. Do najważniejszych wykonanych prac zaliczyć musimy wyszkolenie w obozie szybowcowym 75 pilotów szybowcowych, którzy wykonali 4600 szkolnych lotów w ogólnym czasie 26,5 godz., przeprowadzenie 238 kursów oplg. na których wyszkolono 6355 osób, przeprowadzenie 162 ćwiczeń doskonalących dla służb oplg, zorganizowanie obozu wyszkoleniowego dla 3 Okręgów Wojewódzkiego LOPP na którym przeszkolono dla Wileńskiego Okręgu LOPP 51 osób. Wygłoszenie 909 odczytów i wykładów w szkołach, których wysłuchało 19.439 osob-

liczba członków rzeczywistych wzrosła do 1.100 osób.

Rozpatrzono program prac i budżet Okręgu na r. 1937. Program prac przewiduje wyszkolenie około 100 pilotów szybowcowych i zapoczątkowanie sportu spadochronowego. W dziale oplg przewiduje się przeprowadzenie około 200 kursów, i około 230 ćwiczeń doskonalących oraz przeprowadzenie Obozu OPLG dla trzech Okręgów Wojewódzkiego LOPP. Budżet Okręgu zamyka się po obu stronach sumą 171.900 zł.

W uzupełniających wyborach Zarządu na miejsce ustępujących członków wybrani zostali pp. Wisniewski Stefan ponownie, Wiceprezydent Starosta Niezwiecki Wiktor i prof. Żarnowski Witold — na zastępców p.p. Giedwilo Czesław — Wiceprezes Meoklubu, Dr. Teliga, inż. Jaśński i inż. Bukowski. Komisję Rewizyjną wybrano w składzie p.p. Mikulskiego Zenona, Mskiewiczza Tadeusza i Świąteczkiego Kazimierza jako zastępcy wybrani zostali p.p. Szachno Bohdan i kpt. Kajewski.

Budowa kościoła na Pospieszce

Wczoraj nastąpiło wznowienie, po przerwie zimowej, prac przy budowie kościoła, klasztoru i domu misyjnego oo. Redemptorystów za Pospieszka. Kościół ten, wznoszony ze składek społecznych pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej, jak wiadomo, jest votum dziękczynnym Wilna i Wileńszczyzny za cudowne zwycięstwo nad bolszewikami w r. 1920, odniesione niemal u bram Warszawy.

Prace przy jego budowie zapoczątkowano w jesieni r. ub. Wówczas częściowo zniwelowano teren, zgromadzono pożądaną ilość materiału budowlanego i rozpoczęto zakładanie fundamentów. Obecnie zaś przystąpiono do dalszej niwelacji terenu, dokonuje się jednocześnie wykopów pod fundamenty klasztoru i domu misyjnego oraz kończy się murowanie fundamentów pod kościół. Wkrótce kierownictwo budowy przystąpi do wznoszenia ścian kościoła, a nieco później, lecz jeszcze w bież. mies., zapoczątkuje budowę ścian klasztoru i domu misyjnego, których budowa będzie prowadzona równocześnie.

W dalszym ciągu gromadzi się materiał budowlany, częściowo nabywając go, częściowo zaś otrzymując bezpłatnie. Dotychczas zwieziono na teren budowy 15 tys. cegieł, 150 mtr.³ kamiami (granit polny), wresz-

cie 300 tonn wapna i moc. karczawa. Oprócz tego w najbliższych dniach ma przybyć ponad 200 tys. cegieł.

W związku z wznowieniem prac, oo. Redemptorysty zaprojektowali budowę prowizorycznej kaplicy z drzewa, która będzie służyć im do odprawiania nabożeństw dla okolicznej ludności, zanim zostanie zbudowany kościół. Wspomniana kaplica stanie na terenie, objętym robotami. Pracami kieruje znany architekt wileński, inż. Borowski, twórca szeregu pięknych kościołów na Wileńszczyźnie.

Komitet budowy kościoła, zrzeszający garstkę ludzi dobrej woli, posiada obecnie pewne fundusze, zgromadzone jeszcze w ciągu zimy, lecz jest to kwota zbyt mała, aby mogła pokryć wszystkie wydatki prowadzonej budowy. By więc realizacja tego votum narodowego za Cud nad Wisłą nie została zahamowana, potrzebna jest pomoc jaknajszerszych warstw społeczeństwa, taka choćby pomoc, jaką już okazali wieśniacy spod Wilna, zwożąc własnym asumptem i kosztem granit polny, cegłę i drzewo.

m. r. s.

Konto czekowe Komitetu Budowy kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej i klasztoru oo. Redemptorystów za Pospieszka w P. K. O. Nr. 700.090.

POD SĄD OPINII
ODDAJEMY NASZE NOŻYKI
"GROM" EXTRA CIENKIE
JEDYNE POLSKIE ELEKTRYCZNIE ODPUSZCZANE NOŻYKI

NAJBARDZIEJ ZASADNICZYM WARTUNKIEM DOBROCI NOŻYKA JEST JEJÓ HART

TU SPECJALNIE MIEKKI (ODPUSZCZANY) HART GWARANTUJE NALEŻY TĄ GIĘTKOŚĆ

TU SPECJALNIE MOCNY HART NADAJE NIEZWIĘKŁĄ OSTROŚĆ

W rezultacie:
DUŻO LEPSZE OBOLENIA I WIĘKSZA ICH ILOŚĆ PRZY ZUDEŁNEJ NIEŁAMLIWOŚCI W MASZYNKACH

Uwaga! WE WŁASNYM INTERESIE PRZECZYTAJ CIE I WYTNIJ CIE OGŁOSZENIA JAKIE SIĘ UKAZA 30 KWIEŃNIA R. B.

REPREZENTANCI FABRYKI
GROM
KRZYSZTOF BRUN I SYN
WARSZAWA

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnym deszczem. Ciepło. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Strajk na robotach kanalizacyjnych.** Na robotach miejskich kanalizacyjnych, prowadzonych przy ul. Suchej i Kalwaryjskiej wybuchł strajk. Zastrajkowało 100 robotników, którzy żądają podwyżki dotychczasowych zarobków. (h)

— **Remonty domów.** Komitet Rozbudowy m. Wilna, przyznał przeszło 100 właścicielom nieruchomości pożyczki na przeprowadzenie remontów domów. (h)

SPRAWY SZKOLNE.

— **Kurs ogrodniczy.** Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze — otwiera 2-u tygodniowy praktyczny Kurs Ogrodniczy od dn. 15-go kwietnia br. w lok. Szkoły Ogrodniczej Wileńsk. Sołtaniszki 50.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat T-wa Wilno, ul. Wileńska 12 m. 9 (OTO i KR) telefon 332.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— **Splaw drzewa Wilią.** Poczynione zostały przygotowania do splawu drzewa na Wilię. Pierwsze tratwy nadejdą do tartaków wileńskich w pierwszej połowie bm.

W okresie letnim Wilią do tartaków Wileńskich zostanie splawionych około 2 tys. tratw z budulcem i drzewem opałowym. (h)

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— **Zjazd kapłanów archidiecezji wileńskiej „Unitas”.** W sali Stowarzyszenia Miśsi Wewnętrznych (ul. św. Anny 13) odbył się zjazd kapłanów archidiecezji wileńskiej, zrzeszonych w Związku „Unitas”. Obradom przewodniczył ks. dziekan Hipolit Bojaruniec. Działalność „Unitasu”, jak wynikało ze złożonych podczas zebrania sprawozdań, w r. 1936 była nadzwyczaj ożywiona i owocna. Związek liczy 421 człon-

ków. Na specjalne podkreślenie w dorobku zaszłorocznej pracy zasługują: 3-dniowy kurs duszpasterski, zorganizowany przez „Unitas” dla duhowieństwa naszej diecezji, dalsze rozszerzenie akcji wydawniczej dobrej prasy, wreszcie udzielenie stałych zapomóg księżom-emerytom w sumie 23450 zł. 38 gr. (m).

— **Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.** W niedzielę dnia 11 kwietnia rb. odprawi ks. superior Stanisław Szadko Dyrektor Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo doroczną Miszę św. o godz. 9-jej w kościele OO. Misjonarzy jako rocznicę przeniesienia relikwii św. Wincentego à Paulo, na którą zaprasza wszystkich członków i sympatyków Zarząd Rady Centralnej.

ODCZYTY.

— **Dziś Poczta P. W.** zaprasza do swej nowej świetlicy przy ul. Dominikańskiej 15 na odczyt prof. USB dr. Mariana Morelowskiego pt. „Co się robi i co wszyscy możemy uczynić dla podniesienia piękna Wilna. Początek o godz. 20.15. Wstęp oraz szatnia bezpłatne.

ROŻNE.

— **Zjazd Akademików Moskiewskich.** Ogólny IV koleżeński Zjazd b. wychowawców przedwojennych szkół akademickich m. Moskwy; uniwersytetu, wyższej szkoły technicznej, instytutu komunikacji i mierniczego, akademii rolniczej, wyższych kursów żeńskich i in. — odbędzie się w Wilnie w dn. 28, 29 i 30 maja. Otwarcie Zjazdu nastąpi w Sali Kolumnowej Uniwersytetu S. B. o godz. 12 w dn. 28 maja. Zgłoszone zostały referaty, wybitnych członków Koła, które zachęca kolegów do wzięcia udziału w Zjeździe. Biuro Zjazdu w Warszawie: ul. Nowogrodzka Nr. 1, mieszkanie p. A. Bellier, — w Wilnie: ul. Holenderska Nr. 12, mieszka. p. J. Gumowski tel. 2-83.

Zastrzelenie więźnia usiłującego zbiec z więzienia na Łukiszkach

W dniu wczorajszym na podwórku więzienia na Łukiszkach, wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie, jeden z więźniów, Łukaszewicz, wracając ze spaceru rzucił się w kierunku parkanu z zamiarem przedostania się na ulicę. Na wezwanie — więźniów nie zatrzymał się, wobec czego dozorca strzelił raniąc w bok zbiega. Mimo rany

Łukaszewicz usiłował przedostać się przez parkan. Widząc to drugi strażnik, znajdujący się w budce obserwacyjnej, strzelił do zbiega zabijając go na miejscu.

Na miejsce tragicznego wypadku przybył prokurator Sądu Okręgowego, który wdrożył dochodzenie.

Łukaszewicz miał opuścić mury więzienia 18 maja rb. (h)

Ofiara na rzecz miasta

Kierownik oddziału pom. i reg. Zarządu Miejskiego w Wilnie inż. Franciszek Walicki ofiarował na rzecz gminy miejskiej tytułem darowizny 10 ha hruntu, położonego w

obrębie wielkiego miasta Wilna w okolicy Marku, nad brzegiem Wilejki. Wartość obiektu jest obliczana na sumę około 50 tys., a jej malownicze położenie nad brzegiem rzeki podnosi znacznie jej wartość.

MARS

Dziś premiera! Z wesołym błyskiem w oczach, z pocałunkiem na ustach, idą WAM naprzeciw

3 Gwiazdy Joan CRAWFORD, Clark GABLE, Franchot TONE w filmie „Nie ufaj mężczyźnie”

Nadprogram: Piękna kreskówka i aktualia. Bil. honor. i bezpl. nieważne

COSINO DAMA KAMELIONA w filmie „Dla Ciebie Mario” Greta Garbo, i Robert Taylor

Polskie Kino Dziś fenomenalny tenor włoski „bożyszcze Europy i Ameryki” Światowid Beniamino Gigli Ave Maria w przeszłości nym filmie „Dla Ciebie Mario”

Na sezon wiosenny i letni gustowne koszule, krawaty, pijamy wytworną bieliznę męskie płaszcze modną galanterję, szlafroki letnie trykotaże

Nasiona gwarantowane poleca Gospodarstwo Ogrodnicze W. WELER tel. 1057 Sadowa 8 - WILNO - Zawalna 18

K. GORZUCHOWSKI ZAMKOWA 9 zegarki szwajcarskie wyregulowane. Biżuteria, złoto, srebro, Płatory nowe fasony.

Owies „RYCHLIK TRYBANIĘCKI” (najlepszy na lekkie gleby) odporny na rdzę, kwalifikowany poleca WILENSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY



WILNO - ŚWIECIANY - BRASŁAW Odjazd z Wilna do Brasławia godz. 16 Odjazd z Wilna do Świeciana godz. 18

Ostatnie dwa dni Dziś Ginger ROGERS i Fred ASTAIRE w filmie Błękitna parada

HELIOS w milionowym filmie prod. światowej Nicpoń (Pierwsza sprawa Zakliny)

KUPNO I SPRZEDAŻ Dom na rozbiórkę

DO SPRZEDANIA dwa łózka na kanadyjskich siatkach z włosianami materacami, żelazne łózko, zegar ścienny

LADNY plac 1000 m. do sprzedania przy ul. Suchej 3-a. Dow. się: Kolejowa 3-a m. 1.

SPRZEDAJE SIĘ plac obszar 4.000 mtr. przy ul. Rossa za 8.000 zł.

DOM murywany, nowy o 3 mieszkaniach - do sprzedania. Miły sad, ładna dzielnica.

SPRZEDAJE SIĘ na Antokołu plac pod letnisko. Wiadomość Rossa 21.

LETNISKA Kolonia - Wileńska ulica Dolna 33. 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami.

MIESZKANIA I POKOJE DO WYNAJĘCIA mieszkanie 5 pokojowe z wygodami, słoneczne, kapitalnie odremontowane

Poszukuje mieszkania 2 pok. z kuchnią w śródmieściu. Zgłosz. do adm. „Dz. Wil.” dla „K. W.”

MIESZKANIE 4 pok. (dwa pok. bardzo duże) z kuchnią, osobnym strychem i piwnicą do wynajęcia. Cena 45 zł.

NAUKA Instytut Germanistyki Z-k sw. Michalski Nr. 10 m. 2 (obok Kuratorium Szkolny)

Student U.S.B. długoletnią praktyką szpitalną i prywatną, poszukuje posady lub dyżuru przy chorych oraz wszelkie zabiegi pielęgniarstwa.

SIOSTRA z długoletnią praktyką szpitalną i prywatną, poszukuje posady lub dyżuru przy chorych oraz wszelkie zabiegi pielęgniarstwa.

PRACA ZAOFIAROW. ENERGIJNA, młoda, obeznaną z praktyką biurowo-handlową, do wspólnej pracy z gotówką do zł. 150 poszukuję.

PRACA POSZUKIWI. Mierniczy TECHNIK wykwalifikowany z kilkunastoletnią praktyką (skalanie) poszukuje posady od zaraz lub później.

PRACA POSZUKIWI. Mierniczy TECHNIK wykwalifikowany z kilkunastoletnią praktyką (skalanie) poszukuje posady od zaraz lub później.

ZA 2 zł. DZIENNIE! przyjmuje każdą pracę. Lat 26, wykształcenie 6 kl. gimnazjum, prezenca, referencje.

CASINO Wkrótce perła produkcji polskiej Ordynat Michorowski jako dalszy ciąg „Trędowatej” Heleny Mniszkówny

OCHMISTRZYNI poszukuje pracy samodzielnej do niedużego majątku, zna dobrze kuchnię, gospodarstwo, wyrób masła na sprzedaż.

WOWA z trojgiem dzieci, w wieku szkolnym, z powodu choroby i niedyż, prosi o pomoc. Adres w admin. „Dz. Wileńskiego”.

WOWA z 2-gim dzieckiem mogłaby zarobić na utrzymanie lecz nie ma za co wykupić z lombardu maszyny. Łask. ofiary na „kupno maszyny” przyjmuje adm. „Dz. Wil.”, tamże adres.

WOWA z 2-gim dzieckiem mogłaby zarobić na utrzymanie lecz nie ma za co wykupić z lombardu maszyny. Łask. ofiary na „kupno maszyny” przyjmuje adm. „Dz. Wil.”, tamże adres.

WOWA z 2-gim dzieckiem mogłaby zarobić na utrzymanie lecz nie ma za co wykupić z lombardu maszyny. Łask. ofiary na „kupno maszyny” przyjmuje adm. „Dz. Wil.”, tamże adres.

Table with exchange rates and market prices for various goods like flour, oil, and sugar.

Giełda zbożowo-towarowa i Inlarska w Wilnie Dnia 8 kwietnia 1937 r. Ceny za towar średniej handlowej jakości...

Table with market prices for various goods like flour, oil, and sugar.

FUTRA Leon Łopuszański Zamkowa 4 PŁASZCZE damskie modele Wielki wybór. Ceny niskie

„ŹRÓDŁO PRACY” WILNO, TROCKA 19-4 przyjmuje w godz. 9 r. - 5 p. p. wszelkie obstarunki jak i reperacje w zakresie: TRYKOTARSTWA - nowe serwety i reperacje trykot. i pończoch, BIELIŻNIARSTWA I KRAWIECCZYZNY.

FRANK BUCK I FERRIN FRASER. 35 „Kły i pazury”

Masz szczęście, Frank - rzekł. Księżyc sam raz na uroczystość. Nie mam czasu na pikniki. Przyjechałem na pantery dla Al. G. Bernesa.

dziestu czterech wieków. Coś koło tego. Na Cejlonie za datę śmierci uważa się rok 544 przed narodzeniem Chrystusa.

bym się tej okazji. Największe wid wisko na świecie. Nasze amerykańskie cyrki naleją przy nim do form arów, dzielnej zabawy na podwórku.

duizmu i jego teorii kastowej Buddyzm uczył niezależnej mo alności i zaprzeczal sta ości kastowej zarówno wśród ludzi jak wśród bogów.

Przewiduję, że z tego zęba także nie strawisz. Ja co prawda też nie bardzo. Ale „relikwia zęba”, jak to nazywają, należy do najpotężniejszych symboli świata.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 - 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.- CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.- za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr.